

Kubota M9960 o mocy 105 KM

# Mam japoński ciągnik



Tekst i zdjęcia: Krzysztof Plocki

**Dariusz Marchlik** kupił Kubotę M9960 w lipcu 2013 r. u pobliskiego dilerów – w firmie Mark-Rol. Rolnik gospodaruje na 24 ha w miejscowości Błoto koło Unisławia. Uprawia wyłącznie brokuł i kalafior, których zbiór jest zmechanizowany – zebrane ręcznie warzywa kładzione są na taśmę, a ta przenosi je na przyczepę. Dlatego szukał ciągnika o mocy 80-100 KM z biegami pełzającymi.

Początkowo myślał o traktorze używanym, ale po przeanalizowaniu cen i wzięciu pod uwagę ryzyka awarii takiego sprzętu podjął decyzję o zakupie nowego ciągnika. Przeglądał oferty różnych marek, ale prawie wszystkie zawierały biegi pełzające na liście wyposażenia opcjonalnego za dodatkową opłatą. Ponadto gospodarz nie jest zwolennikiem przesadnego wykorzystywania elektroniki w maszynach rolniczych. – *Jeżeli po przekroczeniu stacyjki zapalają się trzy rzędy kontrolki, które zgasną po odpaleniu ciągnika, to moim zdaniem w takim traktorze ma się co popsuć. Natomiast jak usiadłem w fotelu Kuboty M9960, to nie przeraził mnie nadmiar elektroniki* – wspomina. Z tych powodów Dariusz Marchlik zdecydował

Po przebojowym wejściu na nasz rynek marki Kubota tytułowe stwierdzenie może powtórzyć już spora liczba naszych rolników. Postanowiliśmy więc odwiedzić jednego z użytkowników pomarańczowych traktorów, który po nakręceniu ponad 1000 mth może już sporo o nim powiedzieć.



Kubota M9960 to następcą modelu M9540, który spełnia wymogi normy emisji spalin Euro III B.

się kupić nowy japoński ciągnik. Nie była to dla niego nieznaną marką, bo Kuboty znał z sezonowej pracy w Niemczech, gdzie w segmencie małych ciągników są bardzo popularne.

powoduje odciążanie przodu ciągnika, co trochę utrudnia kierowanie nim. Dlatego rolnik zamierza na przedni TUZ dokupić obciążnik o wadze 1000 kg, bo obecny 480-kilogramowy jest do pracy z tym ciężkim agregatem za lekki.

## Filtr DPF

Podczas naszej wizyty, dwa lata po zakupie, Kubota M9960 miała na liczniku 1164 mth. Nie jest więc oszczędzana i pracuje rocznie przez prawie 600 h. Najcięższe prace, jakie wykonuje, to orka pługiem czterokorpusowym obracalnym na szerokość 1,6 m i głębokość ok. 20 cm z prędkością 9-11 km/h. Do ciągnika zaczepiane są jeszcze trzymetrowa brona talerzowa i agregat uprawowy o takiej samej szerokości. Ten drugi jest ciężki i jego unoszenie na tylnym TUZ-ie

W czasie prac polowych z wymienionymi narzędziami rolnik właściwie nie wie o istnieniu filtra DPF. Natomiast gdy jego Kubota jest zagregowana z przenośnikiem warzyw i jej prędkość wynosi zaledwie 500 m/h, a obroty silnika 900 na minutę, to średnio co 16 h Dariusz Marchlik musi zatrzymać ciągnik na 15-20 min. Wtedy po naciśnięciu przycisku autowypalania silnik wkręca się na 1400-1600 obr./min i sadza zgromadzona w filtrze DPF zostaje usunięta. Jak zauważył rolnik, po pierwszym komunikacie informującym o potrzebie zatrzymania traktora w celu oczyszczenia DPF-u można przeciągnąć ten moment o blisko godzinę, aby skończyć pilną pracę. Raz zdarzyło się, że filtr zatrzymujący sadzę został za mocno zapchany i nie można było



Dariusz Marchlik ceni japoński ciągnik za niezawodność. Chwali również współpracę z dilerem tej marki, firmą Mark-Rol.